

Dr David Turner, wykład 8A na temat Ewangelii Mateusza – Ewangelia Mateusza 17: Przemienienie Jezusa

Witam ponownie, to David Turner. Witamy na wykładzie 8A w naszej klasie Matthew. Powinniście mieć materiały uzupełniające otwarte na stronie 33, aby zapoznać się z konspektem tego wykładu.

Dzisiaj w tym wykładzie zajmiemy się Ewangelią Mateusza 17 i zrobimy to w taki sam sposób, w jaki zajmowaliśmy się rozdziałem 16. Po pierwsze, zajmowanie się wykładem rozdziału polega na jego przejrzaniu, przedstawieniu jego przepływu, a następnie wybraniu kilku kluczowych kwestii egzegetycznych i teologicznych. Jak widać w notatkach, rozdział wydaje się dzielić naturalnie na cztery sekcje.

Najpierw przemienienie Jezusa, uzdrowienie opętanego przez demona chłopca, kwestia zapłacenia podatku świątynnego i na koniec podsumowanie rozdziału. Najpierw chcemy przyrzeć się przemienieniu Jezusa. Pamiętaj, że rozdział 16, werset 28, kończy się stwierdzeniem, że niektórzy z was, którzy tu jesteście, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w swoim królestwie, 16:28.

Ten fragment jest możliwy do wielu wyjaśnień, jak zauważyliśmy w naszym ostatnim wykładzie. To, które osobiście preferuję, wiąże go z narracją, którą mamy przed sobą, czyli z przemienieniem, i argumentowałbym, że przemienienie jest w pewnym sensie obrazem, jeśli wolisz, przebłysem mocy królestwa, które ostatecznie nadejdzie w pełni i w pełni, gdy nasz Pan Jezus powróci na tę ziemię. Uczniowie otrzymali przedsmak tego tutaj, w przemienieniu.

Przemienienie Jezusa jest opisane dość krótko w zaledwie trzech pierwszych wersetach rozdziału 17, a wersety od 4 do 13 opisują reakcję uczniów na to wydarzenie i nauczanie Jezusa, które miało miejsce w świetle tego wydarzenia. Ten incydent przemienienia staje się zatem tłem dla dwóch znaczących wydarzeń dla uczniów. W pierwszym pospieszna odpowiedź Piotra na chwałę Pana zostaje skorygowana przez ten sam niebiański głos, który po raz pierwszy usłyszano podczas chrztu Jezusa.

Ważne jest porównanie 17:4-8 do 3:17 i zauważenie, że Ojciec nazywa Syna swoim umiłowanym, a w 17 mówi uczniom, aby go słuchali, w pewien sposób tłumiąc pomysł Piotra, że powinna tam odbywać się swego rodzaju konferencja biblijna z Mojżeszem, Eliaszem i Jezusem, którzy przemawiają w równym stopniu. Jakkolwiek wielcy są Mojżesz i Eliaz, Ojciec mówi, słuchajcie Jezusa. Drugim znaczącym incydem jest ponowne zakazanie przez Jezusa uczniom, aby Go ujawnili, a to ma miejsce w rozdziale 17, trochę dalej w tym rozdziale.

Myślę, że werset 9 jest miejscem, w którym to się dzieje. Nikomu nie mów o wizji, dopóki Syn Człowieczy nie zmartwychwstanie. Przypomina nam to 16.20 i prowadzi do pytania uczniów o przyszłe przyjście Eliasza w 17 :9-13. Jezus odpowiada na to pytanie o przyjście Eliasza dość tajemniczo, w kategoriach przeszłego przyjścia Eliasza, gdy porównuje swoje własne przyszłe cierpienie do tego, co przydarzyło się temu tak zwanemu Eliaszowi.

W tym momencie uczniowie dochodzą do wniosku, że Jezus mówi o Janie Chrzcicielu. To rzeczywiście skomplikowana sprawa, aby zrozumieć, w jaki sposób Jan, w pewnym sensie, wypełnia Malachiasza 4:5 i 6, mimo że zaprzeczył, że jest Eliaszem w Jana 1, gdy został o to zapytany. Niemniej jednak w Łukasza 1 Zachariaszowi, ojcu Jana, powiedziano, że przyjdzie w duchu i mocy Eliasza.

Wygląda więc na to, że Jezus mówi o Janie jako o przyjściu Eliasza i odnosi się do swojego cierpienia jako odpowiedzi na to, co już stało się z cierpieniem Jana. I właśnie tam uczniowie podchwytyją to wszystko. Ogólnie rzecz biorąc, ten fragment zawiera właściwą Przemienienie, 17:1-3, lekcję o wybitności Jezusa, 17:4-8 i lekcję o ciągłości Jana Chrzciciela z Eliaszem ze starożytności i z samym Jezusem w teraźniejszości, 17:9-13. Teraz nie trzeba będzie zbyt wiele mówić o uzdrowieniu opętanego przez demona chłopca w wersetach 14-21.

Historia egzorcyzmów i uzdrowienia tego chłopca składa się z dwóch głównych części, pierwsza dotyczy samego uzdrowienia w wersetach 14-18, a druga pytania zadanego przez uczniów Jezusa w wersetach 19-21. W obu częściach jest prośba w pierwszej części w wersetach 14-16, a w drugiej części w wersecie 19. I jest także odpowiedź Jezusa w obu częściach, w pierwszej części, w wersetach 17-18, i w drugiej części, w wersetach 20-21.

W obu częściach, 14-18 i 19-21, niezdolność uczniów jest przeciwstawiona mocy Jezusa. Zwróć uwagę na ich niezdolność w wersetach 16-19 i moc Jezusa w wersetach 18-20. Problemem w całym tym krótkim epizodzie jest brak wiary, zarówno ze strony współczesnych Jezusowi, werset 17, jak i ze strony nawet jego własnych uczniów, w wersecie 20.

Tak więc uważny czytelnik jest już dostrojony do tych tematów z wcześniejszych narracji w Ewangelii Mateusza i nie jest zaskoczony tymi trudnościami. Więcej na temat lekcji dla uczniów, jak widać, w drugiej połowie tego wykładu. Teraz, przechodząc do wersetów 22-27, Jezus przepowiada swoją śmierć i płaci podatek.

Ten fragment, jak można się domyślić po sposobie, w jaki nadałem mu nagłówek, zawiera dwa elementy. Pierwszym z nich jest kolejna przepowiednia cierpienia i śmierci Jezusa w wersetach 22 i 23, po której następuje incydent dotyczący zapłaty podatku świątynnego w wersetach 24-27. W narracji o incydencie podatku

świątynnego Piotr odpowiada na dwa pytania, pierwsze od poborców podatkowych w wersetach 24 i 25a, a drugie od Jezusa w wersetach 25b do 26a.

Reszta fragmentu, 26b i 27, zawiera naukę Jezusa na ten temat zarówno w zasadzie w 26b, jak i w praktyce w 27. Dla porządku, Piotr odpowiada na pytanie celnika błędnie, a na pytanie Jezusa słusznie. Nie sposób nie przypomnieć, że Jezus nie miał nic przeciwko obrażaniu faryzeuszów w kwestii rytualnego obmywania rąk w 15:12, ale w duchu 12:19, który cytuje Izajasza 42:2, Jezus nie będzie protestował przeciwko podatkowi świątynnemu w 22-15 i porównaj z tym 22-15 do 22, i Rzymian 13:6 i 7, i 1 Piotra 2:13 i 14.

Jezus miał wcześniej serdeczne stosunki z celnikami zarówno w Kafarnaum, jak i w innych miejscach, a to tylko zaostrza jego napięcie z faryzeuszami, ponieważ nie lubią celników. Wróć i przejrzyj 9:9-11. Uczniowie Jezusa dzisiaj często robią to na odwrót, traktując religijnych hipokrytów z wielkim szacunkiem, jednocześnie głośno protestując przeciwko postrzeganym niesprawiedliwościom grzeszników. Lekcja z 12:19 i 20, cytująca Izajasza 42:2 i 3, jest nadal potrzebna.

Jezus traktował grzeszników niereligijnych łagodnie, a religijnych hipokrytów surowo, a jego uczniowie powinni postępować tak samo. Rezygnacja z wolności dla uniknięcia obrazy i promowania świadectwa królestwa jest tym, co Jezus wydaje się tutaj robić. Nie jest zobowiązany do płacenia podatku świątynnego, ani jego uczniowie.

Król nie pobiera podatków od swojego syna i jego przyjaciół. Ale rezygnacja z wolności jest czymś, co Jezus, jak się wydaje, tutaj czyni, i jest to oczywiście również nauka Apostoła Pawła w Rzymianach 14:13-23, 1 Koryntian 8:9, 1, 1 Koryntian 9:19 i następnych. W tym fragmencie jest również uderzające połączenie pokory i mocy.

Jezus dokonuje cudu, aby poddać się celnikom i uniknąć ich zgorszenia, pozwalając Piotrowi złowić rybę i zdobyć monetę. Ponownie, z tego wszystkiego Piotr uczy się o niebezpieczeństwie zbyt szybkiego mówienia. Piotr był z tego znany, oczywiście, i być może zaczyna to rozumieć, chociaż późniejsze wydarzenia w Jerozolimie pokażą coś przeciwnego.

Zawsze możemy mieć nadzieję. Cóż, podsumowując narrację i ekspozycję Ewangelii Mateusza 17, ważne jest, aby zauważyć, że od 16:5 Mateusz podkreśla prywatną interakcję Jezusa z uczniami. Nauczył ich, aby uważali na nauki faryzeuszów w 16:5-11, i ujawnił im swoją tożsamość w 16:13-17, a także swój program dla kościoła w 16:18-20, a swoją przyszłość wraz z ich przyszłością w 16:21-28.

Teraz wyznanie Piotra, że Jezus jest Mesjaszem, zostaje cudownie potwierdzone w Przemienieniu. Ostatnia wzmianka o posłudze Jana podobnej do Eliasza zmienia się w przepowiednię męki w 17:12. Perykopa uzdrawiająca przypomina dwa znane tematy: brak wiary pokolenia Jezusa 17:17 i małą wiarę uczniów Jezusa w 17:20.

Ostatnia wzmianka o Kafarnaum w Ewangelii Mateusza również wskazuje na niewiarę adoptowanego miasta rodzinnego Jezusa, porównaj 11:23 i 24. Kafarnaum, po wszystkich cudach, które się tam wydarzyły, powinno było uznać, że wyjątkowe synostwo Jezusa wykluczałoby konieczność płacenia podatku świątynnego. Niemniej jednak Jezus zgadza się go zapłacić, aby nie doprowadzić ich do grzechu, 17:27.

Z powyższego jasno wynika, że Ewangelia Mateusza 17 jest przeplatana szeroką gamą teologicznych tematów powszechnych w Ewangelii Mateusza. Pełno w niej również tematów, które były dominujące w całym bloku narracyjnym, który zaczyna się w 13:53. Jezus dokonał wielu cudów, ale jego źli współcześni w większości nadal w niego nie wierzą.

Konflikt z przywódcami żydowskimi trwa i się pogarsza. Ale Jezus wiernie nauczał swoich uczniów, a ich mała wiara rośnie. Przyjęli z wielkim smutkiem jego jasną przepowiednię, że będzie cierpiał, umrze i zmartwychwstanie w Jerozolimie.

Ale nadal są zajęci cielesnymi troskami, takimi jak to, kto będzie największy. Porównaj 18:1 i porównaj to z 16:23. Więc wciąż jest wiele do nauczenia się o autentycznej wspólnotcie królestwa, zanim wyruszą z Jezusem w wierną podróż do Jerozolimy.

Teraz przechodzimy od naszych rozważań ekspozycyjnych na temat Ewangelii Mateusza 17 do niektórych istotnych kwestii egzegetycznych i teologicznych w tym rozdziale. Pierwszą z nich jest oczywiście przemienienie Jezusa, które jest dla nas wydarzeniem do rozważenia zarówno teologicznie, jak i duchowo. Lekcje dla nas, a także głębokie prawdy.

Przede wszystkim, przemienienie i teologia. Przemienienie Jezusa jest naprawdę niesamowitym wydarzeniem, ale nie takim, które powinno być całkowicie nieoczekiwane dla czytelników Mateusza. W końcu Jezus narodził się cudownie według Mateusza 1 i 2, a jego posługa rozpoczęła się od dzwięczonego poparcia Ojca Niebieskiego w 3:17.

Dokonał potężnych dzieł współczucia i ostatecznie nauczał Tory z niczym innym, jak tylko niebiańskim autorytetem, 7:29. Wykazał nawet nadprzyrodzoną kontrolę nad procesami naturalnymi, gdy uspokajał burze i karmił tysiące ludzi zaledwie kilkoma bochenkami chleba. Obiecał chwalebny powrót, sąd nad wszystkimi ludźmi i sprawiedliwe królestwo na ziemi.

Po zmartwychwstaniu otrzyma całkowitą władzę w niebie i na ziemi, a jego obecność będzie towarzyszyć uczniom, gdy będą nieść orędzie o jego królestwie wszystkim narodom aż do końca obecnego wieku przed jego powrotem, 28:18-20. Tak więc z tego punktu widzenia, myśląc o Mateuszu jako całości, chwalebne przemienienie

Jezusa jest zgodne z jego statusem Syna Bożego, wypełnieniem starotestamentowych wzorców i przepowiedni oraz obietnicą przyszłego królestwa. Przemienienie jest integralną częścią wysokiej chrystologii Mateusza i jego apokaliptycznej eschatologii.

Uwierzytelnia zarówno prawdziwą tożsamość Jezusa, jak i plan Boga, aby najechać ten świat i rządzić nim na zawsze. Poprzez przemienienie uczniowie Jezusa otrzymują wgląd w to, kim On naprawdę jest i co pewnego dnia przyniesie temu światu. Wydaje się, że z tego punktu widzenia powinniśmy postrzegać przemienienie jako cudowne, tymczasowe odsłonięcie chwały, którą Jezus miał u Ojca od całej wieczności, co jest bardzo zgodne z językiem, którego Jezus używa w Jana 17, gdy modli się do Ojca i prosi Ojca o chwałę, którą kiedyś miał u siebie, zanim świat miał zostać mu przywrócony, gdy tylko ukończy dzieło, które Ojciec dał mu do wykonania.

Tak więc, przemienienie Jezusa nie jest jakimś rodzajem zewnętrznej chwały Boga, która spływa na niego z zewnątrz lub jakimś rodzajem subiektywnego postrzegania chwały Jezusa jedynie przez uczniów. Raczej jest to ich subiektywne postrzeganie obiektywnego faktu, że Bóg, przez jakiś czas, tymczasowo pozwolił, aby boska chwała Jezusa, która była zasłonięta od czasu jego wcielenia, zajaśniała. Teraz, w świetle tego wszystkiego, Mojżesz i Eliasza są godnymi postaciami, ale są tylko aktorami drugoplanowymi w odkupieńczym dramacie, który rozgrywa się tutaj, gdy opada kurtyna.

Mojżesz i Eliasz zeszli ze sceny, a tylko Jezus pozostaje w samym środku sceny historii odkupienia. Nakaz Boga, Słuchajcie Go, w 17:5, staje się nauczaniem ich, aby przestrzegali wszystkiego, co wam przykazałem z Wielkiego Nakazu. Innymi słowy, uczniowie mają się tutaj nauczyć, że Jezus jest ich Panem w każdym znaczeniu tego słowa.

W świetle innych tekstów Nowego Testamentu, przemienienie prawdopodobnie powinno być postrzegane nie jako oświecenie człowieka Jezusa zewnętrzną chwałą, ale jako chwilowe odsłonięcie wewnętrznej chwały Syna Bożego, która została tymczasowo zasłonięta, aby zostać przywrócona podczas zmartwychwstania i wniebowstąpienia. Jak wspomnieliśmy wcześniej, Jana 17 wersety 4 i 5 oraz werset 24 są tutaj istotne, podobnie jak Filipian 2:5 do 11, Kolosan 1:16 do 19 i Hebrajczyków 1:1 do 4. Prawosławni teologowie systematyczni są wyzwani przez przemienienie, aby spróbować wyjaśnić to, co ostatecznie musi być niewytłumaczalne. Jak to możliwe, że wieczny Syn Boży przyszedł na ziemię jako prawdziwie ludzkie dziecko? I w jaki sposób boska i ludzka natura Jezusa były uwikłane w Jego przemienienie? Pokarm do przemyślenia.

Odpowiedzi zajmą całą wieczność. Teraz kwestia lekcji dla uczniów w przemienieniu Jezusa. W tym fragmencie uczniowie otrzymują dwie lekcje, tak naprawdę, jedną

dotyczącą ich najgłębszych potrzeb duchowych i jedną dotyczącą zagadkowego pytania intelektualnego.

Pierwsza lekcja dotyczy prymatu Jezusa w życiu uczniów. Stając twarzą w twarz z niesamowitą sceną Mojżesza i Eliasza rozmawiających z cudownie przemienionym Jezusem, Piotr proponuje rozstawienie tymczasowych schronień, trochę jak Święto Namiotów, Sukkot, w Biblii hebrajskiej. Chce, aby te tymczasowe schronienia zostały rozstawione, aby mogli rozbić obóz i ewentualnie zorganizować jakieś spotkanie obozowe lub konferencję biblijną na świeżym powietrzu.

Nigdy nie dowiemy się dokładnie, co miał na myśli, jeśli chodzi o te trzy schronienia, ponieważ jego propozycję przerwał głos z nieba. Możemy jednak być pewni, że Piotr był na złej drodze, ponieważ jego propozycja nie promowała wyłącznej wystarczalności Jezusa dla Jego uczniów. Rozstawienie trzech namiotów, jednego dla Mojżesza, jednego dla Eliasza i jednego dla Jezusa, miałyby dwa błędne skutki.

Pierwszym byłoby, jeśli wybaczyć mi to wyrażenie, potępienie Jezusa słabym pochwałą, nie oddając Mu chwały, która należy się tylko Jemu. A drugim jest nawodnienie Mojżesza i Eliasza statusem, który należy się tylko Jezusowi. Jakkolwiek wielcy byli Mojżesz i Eliaz, a z pewnością byli wielcy, byli tylko sługami Boga, nie Jego syna.

Porównaj ponownie 3:17. Mojżesz był prototypowym prorokiem, ale mówił o Jezusie jako ostatecznym proroku eschatologicznym, którego słowa należy wziąć pod uwagę w Księdze Powtórzonego Prawa 18:15-19. Służba Eliasza odważnie stanęła w obronie prawa Mojżesza przeciwko czcicielom Baala i prorokom Baala. Eliaz należy chwalić i szanować, bez wątpienia. Ale Jezus, jako ostateczny nauczyciel prawa, doprowadza je do ostatecznego celu, Ewangelii Mateusza 5:17 i następnych.

Dlatego, jakkolwiek dobrze intencjonowana była propozycja Piotra, sugerowała ona nie do pomyślenia, że Mojżesz i Eliaz byli na tym samym poziomie co Jezus. Teraz, to po prostu nie przejdzie, ponieważ tylko Jezus jest umiłowanym Synem, który podoba się Ojcu, i tylko Jezus musi być wysłuchany i posłuszny. Druga lekcja dotyczy zrozumienia przez uczniów tajemnic biblijnych prorostw.

W planie Boga posługi Eliasza, Jana i Jezusa są ze sobą ściśle powiązane. Jan sam w sobie nie był Elaszem, ale przyszedł, aby służyć w duchu Eliasza, zgodnie z Jana 1:21 i Łukasza 1:17. Służba Jana jako poprzednika Jezusa była w formie tej, o której mówił Izajasz, który miał przygotować drogę Panu, Mateusza 3:3, cytując Izajasza 40:3. Naprawdę nie rozumiemy zawiłości tego, jak Izajasz 40:3, Malachiasz 4:5 i 6 oraz wszystkie te teksty Nowego Testamentu są ze sobą powiązane. Musimy jednak zrozumieć, że w pewnym sensie prorostwo powrotu Eliasza zostało spełnione przez Jana Chrzciciela, podczas gdy moim zdaniem pozostawia ono również otwarte ostateczne wypełnienie, w którym osoba Eliasza rzeczywiście powróci.

Co może nas kusić, gdy patrzymy na Objawienie 11, czy Jan jest jednym z tak zwanych dwóch świadków. Ale oczywiście, to zależy od tego, jak interpretujesz Objawienie 11. Teraz przechodzimy do następnego tematu do przemyślenia, małej wiary uczniów, która wydaje się pojawiać dość często w Ewangelii Mateusza.

W 17:20 jest mowa o ich małej wierze. Lekcja tego fragmentu o ich małej wierze jest jasna. Uczniowie Jezusa, wówczas, jak i teraz, są podatni na przejmowanie moralnych i duchowych wartości swoich współczesnych.

Uczniowie Jezusa mieli małą wiarę i żyli wśród niewiernego i zepsutego pokolenia. Ta niewierność dotyczyła nawet tych w tłumie, którzy, jak człowiek z synem chorym na epilepsję, wierzyli, że Jezus może uleczyć ich choroby. Ten rodzaj, cytuję, wiary działał tylko w sferze materialnej i nie rozpoznawał Jezusa jako Mesjasza, Syna Boga żywego.

Jezus był raczej uznawany jedynie za pewnego rodzaju postać proroczą, proroka, 16:14, 21:11. W przeciwieństwie do tłumu, uczniowie Jezusa mają małą wiarę. Ale jest to prawdziwa wiara, która wyznaje prawdziwą tożsamość ich Pana.

Spójrz na 14:33 i 16:16. Problemem nie jest intensywność ani ilość wiary, ale stopień postrzegania jej przedmiotu. Moc wiary tkwi w osobie, do której jest skierowana.

Uczniowie Jezusa nie byli w stanie uzdrowić chłopca cierpiącego na epilepsję, ponieważ oderwali wzrok od Jezusa i spojrzeli na przeszkody, tak jak Piotr podczas burzy, gdy zaczął tonąć w 14:31. Wiara to nie wiara w wiarę, ale w Ojca Niebieskiego. To nie wiara, że Ojciec zrobi wszystko, czego żądamy, ale wiara, że Ojciec może zrobić wszystko, co jest dla nas najlepsze.

Nie możemy zakładać, że Bóg poprze i wykona nasze egoistyczne polecenia, jakkolwiek chcesz nazwać tę teologię. Czasami nazywa się to pozytywnym wyznaniem. Czasami nazywa się to „nazwij to i rość sobie do tego prawo”.

I to ma tendencję do stawiania nas na miejscu kierowcy, a Boga jako tego, który robi to, co mówimy. Bóg niekoniecznie będzie popierał i wykonywał nasze egoistyczne polecenia. To zależy od Niego, nie od nas.

Od nas zależy, czy uwierzemy, że Bóg jest w stanie i że da nam moc, byśmy czynili wielkie rzeczy, rozszerzali Jego królestwo poprzez słowa i czyny. Teraz podsumujmy niektóre z kluczowych tematów w Ewangelii Mateusza 13:53 do 17:29. Są to tematy, które przewijają się przez całą narrację Mateusza i są szczególnie podkreślone w tym bloku narracyjnym materiału, który pojawia się pomiędzy przypowieścią Jezusa o sposobie, w jaki słowo o królestwie, przesłanie o królestwie jest odbierane w rozdziale 13, a jego dyskursem, do którego zwrócimy się w naszym następnym

wykładzie, dyskursem o wielkości w królestwie i duchowych wartościach w królestwie w rozdziale 18. Więc w tej, nazwijmy to, części międzydyskusyjnej, 13:53 do 17:29, jakie kwestie wciąż się pojawiają? Cóż, przede wszystkim, z pewnością niewiara i sprzeciw wobec Jezusa pomimo jego cudów są tutaj nadal podkreślane.

Przede wszystkim, można to znaleźć w opozycji do domowników Jezusa, jego mieszkańców rodzinnego miasta z Nazaretu w 13:53 i następnych. Znali jego pochodzenie. Jego ojciec był po prostu cieślą.

Jego matka i bracia wciąż tam byli. Wiedzieli więc wszystko o tej osobie, jej skromnym pochodzeniu i z tego powodu nie mogli uwierzyć, kim on naprawdę był. To musiało szczególnie boleć Jezusa, a szczególnie dramatyczne jest to, że nawet jego rodzinne miasto w niego nie wierzyło.

Morderstwo Jana w makabryczny sposób szczegółowo opisane w Ewangelii Mateusza 14:1 do 12 jest kolejnym dowodem sprzeciwu i niewiary ludzi na wysokich stanowiskach w czasie posługi Jezusa. Nawet raczej pozytywne stwierdzenia z 16:14, które przedstawiają Jezusa jako proroka, Eliasza lub Jana Chrzciciela, który powrócił z martwych, tak naprawdę nie są stwierdzeniami wiary w Jezusa, ponieważ, jak wspomniałem wcześniej, mają tendencję do potępiania go z nikłą pochwałą. Jezus jest o wiele więcej niż którakolwiek z tych rzeczy w 16:14. Tak więc niewiara tego pokolenia jest również komentowana przez Jezusa w 17:17. Tak więc ten temat jest kontynuowany i nasilany w tej sekcji.

Drugą rzeczą, która się tu nasila, jest konflikt z przywódcami żydowskimi. Możemy spojrzeć na egzekucję Jana Chrzciciela przez Heroda w 14:10 w tym kontekście, a znaczące jest to, że w 17:12 nasz Pan Jezus mówi, że zrobili z Janem, co chcieli. Mimo to, w podobny sposób, Syn Człowieczy będzie cierpieł z ich rąk.

Tak więc 17:12 ma tendencję do traktowania 14:10 jako swego rodzaju zapowiedzi lub spojrzenia na los Jezusa. A jeśli uważnie przestudiujesz to w Ewangelii Mateusza, jest niesamowite, jak Jan Chrzciciel i Jezus mają równoległe życia w wielu znaczeniach. Na koniec Jezus zaczyna w tej części dokonywać wyraźnych przepowiedni swojej śmierci.

Tak zwana pierwsza przepowiednia męki w 16:21 i echo w 17:12, drugie wyraźne wyrażenie męki w 17:22-23, wszystkie wskazują, że konflikt z przywódcami żydowskimi się nasila, chociaż w tej części nie ma na to wielkiego epizodycznego nacisku. Żadna z perykop nie podkreśla konkretnie dodatkowych okazji sprzeciwu ze strony przywódców żydowskich, ale jest to jasne przede wszystkim z połączenia 14:10 z 17:12 i przepowiedniami męki Jezusa, które zaczynają się tutaj. Ale myślę, że moim zdaniem to, co naprawdę jest podkreślone w 13:53 do 17:29, to skupienie się Jezusa na swoich uczniach i jego ciągłe cierpliwe nauczanie ich, aby rozwijać ich wiarę i pomagać im wzrastać i ostatecznie przygotować ich na czas, kiedy opuści ziemię.

W tej narracji pojawia się kilka rzeczy i pozwólcie, że pokrótce wymienię niektóre z nich, abyście mogli się nad nimi zastanowić. Zauważcie najpierw, jak uczniowie są sceptyczni co do mocy Jezusa za każdym razem, gdy czyni cudowny posiłek, zarówno podczas nakarmienia 5000 w 14:15, jak i po nim, a także podczas nakarmienia 4000 w 15:33. Uczniowie nie zdają sobie sprawy, jak potężny jest Jezus i że jest w stanie nakarmić tysiące ludzi zaledwie kilkoma resztkami jedzenia. W tym kontekście ich brak zrozumienia oświadczenia Jezusa o wystrzeganiu się zakwasu faryzeuszy i saduceuszy w 16:6 jest pouczający, ponieważ wszystko, o czym mogą pomyśleć w 16:6, gdy Jezus mówi, strzeżcie się zakwasu faryzeuszy i saduceuszy, to to, że był na nich zły, ponieważ nie przynieśli żadnego chleba, mimo że już dwukrotnie nakarmił tysiące ludzi kilkoma resztkami jedzenia.

Zatem z pewnością wskazuje to na to, że wiara uczniów była w opłakanym stanie, ponieważ nie pojęli jeszcze w pełni mocy Pana. Z pewnością dzisiaj musimy nadal pojmować moc Pana i nie lekceważyć Go. Innym przykładem tego był ich strach podczas burzy w 14:26. Zwróćcie też uwagę na wersety 30 i 31 rozdziału 14, gdzie boją się, że umrą, mimo że robią to, co Jezus im nakazał, aby wsiąść do łodzi i przepłynąć na drugą stronę.

Aby być uczciwym wobec uczniów, po tym, jak przeszli przez to straszne doświadczenie i stracili wiarę, zauważ, że kiedy Jezus ich ratuje i znów ucisza burzę, komentują w wersecie 33, po oddaniu czci Jezusowi. Jesteś z pewnością synem Bożym, więc oddaj trochę zasług, komu zasługa. Ich obawa o obrażanie faryzeuszy w 15:12 jest dość naiwna. Powinni już teraz zdać sobie sprawę, że faryzeusze będą obrażeni bez względu na to, co robi Jezus.

Mają się tam wiele nauczyć. Ich nietolerancja wobec kobiety kananejskiej w 15:23 pokazuje ich brak współczucia dla potrzebujących. Ich brak zrozumienia zakwasu, o którym wspominałem w 16:6, trzy faux pas Piotra w 16:21, gdzie nie chce, aby Jezus poszedł na krzyż, że bierze tort, jego naiwne sugestie, że Jezus dzielił obowiązek głoszenia z Mojżeszem i Eliaszem w 17:4 i 5 oraz jego zgoda, że uczniowie powinni płacić podatek świątynny w 17:25 pokazują, że ma się wiele nauczyć i jest rzeczywiście wzorowym uczniem, więc jego problemy odzwierciedlają problemy uczniów.

Pytanie o Eliasza w 17:10 pokazuje, że mają oni wiele do nauczenia się, podobnie jak ich pytanie o to, dlaczego nie byli w stanie wypędzić demona w 17:19. Widzimy więc, że przez cały ten czas narracji Jezus bardzo się skupia, a Mateusz chce to podkreślić, że uczniowie mają słabą wiarę, ale na szczęście jej wiara rośnie. Wierzą, że On jest synem Bożym. Z pewnością dzisiaj nasza wiara musi się rozwijać w takim samym stopniu, jak ich wiara.